WŁODZIMIERZ KORSAK

ur. 1928; Lubartów

Miejsce i czas wydarzeń	Warszawa, II wojna światowa
Słowa kluczowe	II wojna światowa, walki o Warszawę, głód

Głód w czasie obrony Warszawy

Najstarsza siostra mamy mieszkała w Warszawie, Nowolipie 18 mieszkania 13, do dzisiaj dnia ten adres pamiętam. Był taki moment, 1939 rok, gdzie był głód w czasie obrony Warszawy, a myśmy starali się wstawać w rannych godzinach, żeby dostać gdzieś trochę pieczywa czy jakichś środków spożywczych. Wtedy pierwszy raz jako dziecko poznałem co to jest głód. Kiedyś był nalot, ja wracałem, bo piekarnia została rozwalona, wracając zaczepiłem o worek, tam były zasieki z takich worków. Z tego worka sypał się ryż, ja nie wiedziałem początkowo co to jest, ale jak wziąłem do ręki poczułem, że to jest ryż, zacząłem ryż pchać do kieszeni, bo może coś będzie. Co ja mogłem tak wziąć, kilogram może nazbierałem tego ryżu, a któryś z żołnierzy na mnie wyskoczył, że ja kradnę im zasieki. Ja mówię: „Nie, ja nie mam co jeść". No to kazał mi wziąć worek i zabrać, 40 kilo dla 11-letniego chłopaka to było dużo, nie miałem siły, ciągnąłem go jak mogłem, no i później radość była w domu, bo mamy ryż, nie mamy soli, ale mamy ryż i wodę. Nie mamy żadnego mięsa, owszem końskie mięso było, żylaste, bo to już konie robocze były, nie jakieś młode źrebaki. Dłuższy czas ten ryż mnie w zęby gryzł, pięć razy dziennie ryż bez soli, bez niczego jeść, na rzadko, na gęsto, ale coś było do jedzenia.

Data i miejsce nagrania	2019-05-06, Lublin
Rozmawiał/a	Agnieszka Piasecka
Transkrypcja	Aleksandra Drewniak
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"